

Victor Junior

Nr 11

DWUTYGODNIK EDUKACYJNY DLA UCZNIÓW KLAS 4, 5 i 6

www.victor-junior.pl

3 x
DLACZEGO
warto
OSZCZĘDZAĆ?

POZNAJ
ROKSANĘ
WĘGIEL!
TO ONA WYGRAŁA
PROGRAM
THE VOICE
KIDS!



PROBLEM NASTOLATKA:

Moich rodziców
ciągle nie ma w domu

5 sposobów
na nudę

Cogito
EDUKA



Pismo specjalistyczne, nakład: 15 000 egzemplarzy

Tytułowi
patronuje:



Nr 11 (361)
30 maja 2018
cena 6,90 zł
(w tym 5% VAT)

WYBIERZ, OD CZEGO ZACZNIEŚZ CZYTAĆ!

EMOCJE, ZACHOWANIA, WYBORY...

3 WAŻNY TEMAT

Rodziców tej nastolatki ciągle nie ma w domu... Czytaj obok!

6 ZNAMY SIĘ

Czytelnicy piszą o sobie, swoich pasjach i ukochanych zwierzętach!

8 GOŚĆ „VICTORA JUNIORA”

Spotkanie z Roksaną Węgiel – zwyciężczynią programu The Voice Kids!

12 GOŚĆ „VICTORA JUNIORA”

Poznajcie Michała Rosińskiego, który dubbingował głównego bohatera w filmie „Coco”!

16 MASZ PRAWO! RZECZNIK PRAW DZIECKA WYJAŚNIA

Masz problem, z którym sobie nie radzisz? Napisz do nas!

Na stronach 18-19
publikujemy grę planszową!
Wystarczy,
że znajdziecie w domu kilka
pionków i kostkę do gry.
Kto szybciej przejdzie planszę,
zwycięża!
Miłej zabawy!

W tym numerze dwa wyjątkowe
wywiady!

Zadaliśmy Roksanie i Michałowi
podobne pytania...
Co nam powiedzieli?

TWÓRCZO I DOCIEKLIWIE...

14 KALINA RECENZUJE

Ciekawe, zaskakujące i takie, od których nie moż-
na się oderwać... Te książki musicie przeczytać!

17 WYPYTANI

Co robić, gdy wydaje ci się, że w wakacje grozi ci
nuda?

18 ZAGRAJ W GRĘ!

20 TWÓJ PRZEWODNIK

Ilu elektrycznych przedmiotów użyłeś dzisiaj?
A wszystkie były ci potrzebne?

22 POLUB SWOJĄ LEKTURĘ!

Czytałeś już „Szatana z siódmej klasy”?

24 POLUB HISTORIĘ!

Może wybieriecie się na wycieczkę do miejsca,
gdzie działo się przed wiekami coś ciekawego?

26 ZŁAP FINANSOWEGO BAKCYLA!

Oszczędzanie jest dla każdego!

30 SPRAWDŹCIE, O CZYM PISALI OSTATNIO WIRTUALNI REDAKTORZY!

Zapraszamy na: wirtualna-redakcja.pl

Szukajcie nas na:

 @magazynVICTORJUNIOR

Na naszej okładce: Rokšana Węgiel, fot. Tomasz Stępnik

**Victor
Junior**

Redaktor naczelna: Ewa Mackiewicz, redakcja@victor-junior.pl

Studio: Remigiusz Cichocki (kierownik)

Opracowanie graficzne: Dorota Domagała / Ilustratorka

Współpracownicy: Magda Opoka, Lilka Poncyliusz-Guranowska

Adres redakcji:

UL. KAMIONKOWSKA 45, 03-812 WARSZAWA

Dział sprzedaży: Małgorzata Nadziejko-Stefanowicz (dyrektor),
malgorzata.nadziejko@cogito.com.pl

Ewa Kowalewska (prenumerata), prenumerata@cogito.com.pl
tel. 22 610 11 71

Anna Śledzińska (kolportaż),

kolportaz.cog@gmail.com, tel./faks 22 610 11 64

Sklep internetowy: www.edukram.pl, edukram@edukram.pl

Biuro Reklamy: Magdalena Głogowska (dyrektor), tel. +48 510 273 659

Wydawca: GRUPA COGITO Sp. z o.o.

Druk: Elanders Polska Sp. z o.o., Płońsk

Regulamin konkursów organizowanych na łamach

„Victora Juniora” jest dostępny na:

www.victor-junior.pl/regulamin

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz
zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
i ogłoszeń zamieszczanych w czasopiśmie „Victor Junior”.
Wydawca czasopisma „Victor Junior” ostrzega P.T. Sprze-
dawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów
czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce
jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowie-
dzialnością sądową.

Zdjęcia w czasopiśmie: użyte na mocy licencji Ingram Image

Wróćmy...

PÓŹNO

„POJEDZIEMY DO BABCI?” – PYTA CO PIĄTEK MARLENA,
A MAMA CO PIĄTEK JEJ OBIECUJE:
„TAK, PEWNIE, KOCHANIE”.
ALE NIESTETY – CIĄGLE SĄ JAKIEŚ WAŻNIEJSZE SPRAWY...

– Córeczko, wróć późno. Wszystko dobrze? Powiedz tacie, żeby nie czekał na mnie z obiadem. Zostanę dłużej w pracy. Przepraszam, muszę kończyć... – mama rozłączyła się, nim Marlena zdążyła mamę uświadomić, że nic tacie nie może przekazać, bo też go nie ma. Wyleciał do Berlina. Nagła sprawa.

KIEDY POJEDZIEMY DO BABCI?

W domu u Marleny ciągle są takie nagłe sprawy. Znaczący rodzice mają nagłe sprawy. Kiedyś była chociaż babcia, ale odkąd zachorowała, dziewczyna całymi dniami po szkole siedzi sama. Chciałaby chociaż babcię odwiedzić.

– Pojedziemy do babci Ali? – pyta co piątek Marlena, jeśli uda jej się doczekać, aż rodzice wrócą z pracy i nie zasną ze zmęczenia przed telewizorem.

I mama co piątek obiecuje:

– Tak, pewnie, kochanie, ale może w niedzielę, bo w sobotę muszę jeszcze skończyć pewną sprawę. Potem oczywiście okazuje się, że sprawa się przeciąga. Marlena nie pamięta, kiedy w ogóle rozmawiała z rodzicami o czymkolwiek poza ocenami w szkole.

REKLAMA

Przeżyj kolejną bombową przygodę razem z Nikiem i Teslą!



UWAGA!
NAJNOWSZY
TOM JUŻ
W SPRZEDAŻY!

PATRONI MEDIALNI:


www.rm.com.pl
www.facebook.com/ksiazkanikiitesla



TYCH UBRAŃ NIE POTRZEBUJĘ..

Najdziwniejsze jest to, że rodzice Marleny świetnie zarabiają. Mają duży dom pod miastem, do którego przeprowadzili się dwa lata temu. Mama często kupuje Marlenie nowe ciuchy – markowe, jak sobie, tylko mniejsze. I nawet niektórzy w klasie jej tych ubrań zazdroszczą, bo mało kogo stać, żeby sobie iść do galerii handlowej po lekcjach i kupić dżinsy – ot tak. Prawda jest jednak taka, że Marlena tych drogich ciuchów nie potrzebuje. I tak najchętniej chodzi w starych czarnych dżinsach i T-shircie. A ostatnio weszły z Luizą, córką ciotki Magdy, do lumpeksu, i kupiły sobie po świetnej bluzie naprawdę za grosze. Marlena już się dawno przekonała, że nie trzeba nie wiadomo ile kasy, żeby się modnie ubierać.

MUSZĘ Z NIMI POROZMAWIAĆ

Od jakiegoś czasu Marlena obiecuje sobie, że porozmawia z rodzicami. Jak tata wróci z Berlina, to od razu poprosi go o rozmowę. I że może jak mama w końcu się pojawi, to jej powie, że nie chce tyle czasu na nią czekać w pustym domu. Dziewczyna bardzo chce pogadać z rodzicami. Może tym razem będzie inaczej? Ale na razie musi czymś wypełnić te puste, wieczorne godziny. Lekcje dawno odrobione. Może komputer?

CO MOŻE ZROBIĆ MARLENA, KTÓRA MA DOŚĆ SAMOTNEGO SIEDZENIA W DOMU?

Postanowiła zapisać całą rodzinę na jakieś zajęcia...

– Tato? – Marlena podskakiwała obok ojca jak piłeczka, nim ten jeszcze zdążył dobrze otworzyć drzwi. – Nie rozbieraj się, tylko wskakuj w spodenki, dobrze, że zdążyłeś, zajęcia właśnie się zaczynają...

– Jakie zajęcia? Córciu, daj mi zebrać myśli, bo ledwie żyję. Ale był tłok... ale o czym ty w ogóle mówisz?

– O basenie, tato! Zapisaliśmy nas na basen! Razem, całą rodziną! I proszę, nie zawieź mnie, bo naprawdę bym chciała gdzieś z wami pójść! To są specjalne zajęcia dla rodzin, mam nadzieję, że ci się spodobają...

– A mama? – tata chyba nie bardzo wiedział, co ma powiedzieć, tak go zaskoczyła.

– Mama już się przebiera w kostium. Też niedawno wróciła – poinformowała go szybko, nim zdążył jej odmówić.

Nie wierzyła, że to się uda. Ani wtedy, gdy wyszukiwała w internecie oferty kursów pływania dla rodzin, ani wtedy, kiedy szła opłacić ten kurs w sekretariacie basenu, ani nawet kiedy podekscytowana opowiadała o tym przez telefon babci, która to wszystko wymyśliła. Ale jednak się udało!

– I to jest co tydzień, tak? – dopytywała mama, kiedy mokra, zdyszana i roześmiana wychodziła z wody.

– Tak, musimy na ten czas zawiesić wszystkie zajęcia, kochanie! – odpowiedział jej zdecydowanie tata i przytulił mocno Marlenę. Nawet nie sądziła, że ma takich niesamowitych rodziców.